Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 28. Rzeszów, dnia 8 lipca 1934 Rok VII.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę „Prawem naczelnem — dobro Państwa“

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego | Zwykłe . . . . . 10 gr. Na 1 stronie . . . 30 gr. W tekście (2 i 3 str.) 25 gr. | Nadesłane . . . . 30 gr. W kronice . . . 30 gr. Drobne za słowo . 10 gr. | Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje. | Redakcja i Administracja ul. 3 Maja 12 — Tel. Nr. 39 Konto P. K. O. Nr. 408-116

Biuro Redakcji i Administracji czynne codziennie od godz. 11 — 13 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wokół Polskiego Morza.

I. Ogólno-obywatelskie zgromadzenie propagandowe na rzecz F. O. M. w Rzeszowie.

Zarząd Oddziału L. M. i K. w Rzeszowie zwołał na dzień 26 czerwca 1934 ogólno-obywatelskie zgromadzenie miasta i powiatu rzeszowskiego do sali „Sokoła“ w Rzeszowie.

Zgromadzenie rozpoczęło się odegraniem przez orkiestrę 17 p. p. pod batutą p. por. Słomowicza „Marsza floty wojennej“, Uwertury „Cisza morska“ i „Szczęśliwa podróż“ Mendelsona, oraz Śledzińskiego: Wiązanka pieśni legjonowych „Sałatka legjonowa“.

Następnie prez. m. Dr Krogulski zagaił zgromadzenie, obejmując przewodnictwo.

Przemówienie swe zakończył mowca okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego, który obecni 3-krotnie z zapałem powtórzyli, poczem orkiestra 17 p. p. odegrała hymn państwowy.

Z kolei przemawiali uproszeni przez Zarząd reprezentanci różnych sfer.

Pierwszy, brygadjer płk. Wincenty Jasiewicz, którego znakomitego przemówienia główną treść podajemy poniżej.

Ks. Infułat Michał Tokarski wskazał na konieczność współdziałania trzech czynników wobec wielkiego i wzniosłego zadania, jakie ma spełnić Fundusz Obrony Morskiej (F. O. M.), a to rozumu, który ma rozeznać doniosłość celów F. O. M., serca, które ma ukochać te cele, i silnej woli, która ma być podniętą czynnego współdziałania wszystkich dla F. O. M.

P. Eljasz Wang imieniem kupiectwa żydowskiego złożył deklarację, solidaryzującą się z celami F. O. M., apelował do społeczeństwa żydowskiego, by bez wyjątku złożyło datki na F. O. M., nie z przymusu, lecz z dobrej woli i przeświadczenia, że chodzi o cel wielki, wszystkim wspólny.

P. Fic, reprezentant kupiectwa katolickiego, — nawiązując do tego, że Cech katolickich kupców rzeszowskich jest odłamem Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, która w swem godle przez wieki miała i ma dotąd okręt, jako symbol, mający łączyć kupiectwo, a temsamem społeczeństwo, z morzem, — imieniem kupiectwa katolickiego złożył deklarację, iż ono z całych sił będzie popierało cele F. O. M.

Ostatni przemawiał adw. Dr Braunfeld, jako przedstawiciel zawodów wolnych.

Wskazał na cele i zadania L. M. i K., a, w związku z tem, na cele F. O. M. Omówił powstanie F. O. M., jego stanowisko prawne i zadanie, stosunek L. M. i K. do F. O. M. i wezwał obecnych, by, bez względu na poglądy polityczne, różnice wyznaniowe, czy narodowościowe, współdziałali zwartym szeregiem na tym ważnym odcinku pracy państwowej i społecznej, jaki ma spełnić F. O. M., kończąc wskazaniem na dawną zasadę: „si vis pacem, para bellum“, o której nie należy zapominać.

Przemówienia wszystkich mowców były rzęsiście oklaskiwane.

Następnie przewodniczący odczytał rezolucję tej treści: „Obywatele miasta i powiatu rzeszowskiego, uznając konieczność posiadania przez Polskę silnej floty wojennej dla obrony Morza Polskiego i granicy, uchwalają w solidarnem spółdziałaniu całego społeczeństwa dołożyć starań dla zdobycia funduszu, potrzebnego Rzeczypospolitej w celu zbudowania corocznie jednego okrętu wojennego.

W tym celu uchwalają złożyć do końca tego roku kwotę 50.000 zł.“.

Zgromadzeni rezolucję jednomyślnie przyjęli.

Zorganizowana przed kilkoma miesiącami przez Oddział L. M. i K. w Rzeszowie i już pracująca Sekcja F. O. M., przystąpi obecnie do planowej zbiórki na cele F. O. M.

* * *

II. Treść przemówienia p. płk. Jasiewicza.

„Naród winien jest sobie samemu obronę „od napaści i dla przestrzegania całości swojej. „Wszyscy przeto obywatele są obrońcami „całości i swobód narodowych.

„Wojsko nic innego nie jest, tylko wy„ciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej „siły narodu.

„Naród winien wojsku swemu nagrodę „i poważanie za to, iż się poświęca jedynie „dla jego obrony.

„Wojsko winno narodowi strzeżenie granic „i spokojności powszechnej, słowem winno „być jego najsilniejszą tarczą. Aby przeznacze„nia tego dopełniło niemylnie, powinno zosta„wać ciągle pod posłuszeństwem władzy wy„konawczej, stosownie do opisów prawa,. — „powinno wykonać przysięgę na wierność „narodowi i królowi i na obronę konstytucji „narodowej. Użytem być więc wojsko narodo„we może na ogólną kraju obronę, na strzeże„nie fortec i granic, lub na pomoc prawu, „gdyby kto egzekucji jego nie był posłusznym“.

Takie jest brzmienie art. XI Ustawy Rządowej z dnia 3 maja 1791 r. o „Sile Zbrojnej Narodowej.

Zastanówmy się jakiego brzmienia nabrałyby słowa powyższe w naszych obecnych warunkach.

Dziś armja jest tylko szkołą narodu — wojnę prowadzi nie żołnierz zawodowy jedynie, lecz zastępy powołanych rezerwistów zarówno w charakterze szeregowych jak i dowódców. Wspólnie z armją zawodową stanowią ten mur, jaki zasłania i broni całości i wolności ojczyzny; nie dość na tem — zastępy ludzi, zarówno mężczyzn jak kobiet, biorą, jeśli nie bezpośredni, to jednak bardzo żywy udział w walce z przeciwnikiem; stąd wojnę prowadzi ogół obywateli — naród cały.

W czasie pokoju, jak powiedziałem, wojsko stanowi szkołę narodu, wojsko też ma obowiązek przygotowania obrony państwa, natomiast samą obronę przeprowadza ogólnie siła zbrojna narodowa.

Gorzkie doświadczenia naszych niepowodzeń i klęsk, zbliżający się stan agonji żywego jeszcze organizmu dawnej Rzeczypospolitej — przez usta ludzi wielkich miłością ojczyzny i ogromem poświęcenia dla jej dobra — wydał te słowa mądre, jakie obudziły z letargu ogół narodu; to też wspomnienia z tych czasów żywe są zawsze w naszej pamięci, czemu daje się wyraz w czczeniu Konstytucji 3-go Maja z r. 1791 w dorocznym pamiątkowym, po wsze czasy, uroczystym obchodzie jej święta.

Podobnie jak artykuł XI ustawy Rządowej mówi nam regulamin służby wewnętrznej:

„Siła Zbrojna Rzeczypospolitej stoi na straży jej całości, niepodległości, godności oraz porządku prawnego; stanowi rękojmię obrony Ojczyzny przeciwko wszystkim jej nieprzyjaciołom“.

„Wojnę prowadzi cały naród, podporządkowując całość swego życia zwycięstwu; walkę orężną toczą obywatele, powołani w szeregi wojska, jako żołnierze na zasadzie ustaw o służbie wojskowej".

„W czasie pokoju stała siła zbrojna jest ośrodkiem przygotowania narodu do wojny: wychowuje żołnierzy i zaprawia ich do walki, obmyśla jej sposoby i przygotowuje wszelkie środki do niej. W czasie wojny staje się zaczynem i podstawą sił orężnych Rzeczypospolitej".

A więc skoro wojsko nasze ma być i jest wojskiem narodowem, winno się żądać od narodu całego skupienia w stałej trosce o sprawę obrony Państwa dokoła wojska narodowego.

Sprawę obrony Państwa uznano za rzecz ogólną, za dziedzinę, w której niema miejsca na walki obozów, stronnictw, jednostek gdyż walka w tych warunkach byłaby zdradą stanu.

Niemniej ważnym jest stosunek, jaki łączy dziś armję z resztą społeczeństwa.

Armje przedwojenne stanowiły kastę społeczną, która cieszyła się w państwach monarchistycznych szczególną opieką monarchy; to też stosunek całości społeczeństwa do armji był zapewne odmienny jak dzisiaj.

W naszych czasach, a szczególnie u nas w Polsce, należyte ustosunkowanie się armji do społeczeństwa jest warunkiem ogromnej wagi, jest źródłem moralnej siły armji.

Tego sympatycznego stosunku wzajemnego armji do społeczeństwa — i odwrotnie — dziś nikomu lekceważyć nie wolno, gdyż zagraża to bezpośrednio bezpieczeństwu naszego państwa.

Siła nasza moralna jest nietylko w przygotowaniu armji do okrony kraju, lecz głębiej sięga do serc obywateli państwa, dla których dobro Rzeczypospolitej stoi jako ich dobro na pierwszem miejscu.

Tak jest u nas i tak być powinno: wiele naród wojsku, tyleż wojsko narodowi, dla ogólnego dobra Rzeczypospolitej, przyznać musi, a w trosce o byt Państwa, a więc i o byt wspólny skupić musimy nasze wysiłki wokoło obrony kraju.

Na tych przesłankach wspólnych obowiązków, wspólnych trosk i wspólnych poczynań zebraliśmy się my obywatele miasta Rzeszowa, aby radzić, czem rozporządzamy i jak pomódz możemy w rozbudowie naszej morskiej floty wojennej, która, stanawiąc źródło naszej siły wojennej, stanowić będzie o bezpieczeństwie naszych granic morskich, naszego dotąd niestety jedynego portu morskiego, a zarazem portu wojennego Gdyni.

Wszyscy dziś wiemy, że dzięki silnej woli narodu, reprezentowanej przez dostojników Państwa, w krótkim stosunkowo czasie z niczego powstało i rozwija się pomyślnie wielkie, bo prawie 50.000 miasto portowe Gdynia, które dziś budzi podziw i zazdrość sąsiadów.

Chcemy żyć, chcemy pracować, ale chcemy, aby warunki w jakich żyć i pracować będziemy, były możliwie najlepsze, a któż dziś nie zgodzi się z tem, że wielki naród — bez wyjścia w szeroki świat, jakie zapewnia nam posiadanie morza, — niema tych całkowitych warunków współżycia z innemi narodami, zapewniającego nam najkorzystniejszą, najładniejszą i najtańszą wymianę handlową.

A więc — w trosce o dobro Państwa — niechaj każdy z nas obywateli, któremu drogi jest własny i najbliższych dobrobyt, składa grosz ofiarny na rozbudowę floty wojennej morskiej, a spełniwszy swój obowiązek obywatelski będzie mógł spokojnie patrzeć w niedaleką jasną przyszłość.

KRONIKA

OD REDAKCJI. Z powodu wakacyj i urlopu współpracowników Redakcji, Gazeta Rzeszowska będzie wychodzić w objętości połowy arkusza, wobec czego cena numeru zostaje zniżoną na ten czas do 10 gr.

Matura ustna w Pryw. Gimnazjum żeńskiem w Rzeszowie odbyła się pod przewodnictwem W. P. Wizytatora Eugenjusza Balińskiego w dniach 2, 3, 4 i 5 lipca b. r.

Egzamin dojrzałości zdały: Czarnik Zofja, Estlein Estera, Karst Anna, Keitelman Perla, Kesstecher Helena, Liwo Marja, Münzberg Klara, Nawrocka Wiktorja, Nieć Halina, Nowak Stanisława, Olechowska Grażyna, Opioła Anna, Sikora Antonina, Spira Marta, Tuchfeld Karolina, Wasserman Malwina, Zucker Lotti.

Sekcja Żeglugi Śródlądowej L. M. K. postanowiła w dniu 1 b. m. domagać od wystawiających tejże Sekcji rachunki, kwity itp. za zakup sprzętu, przyborów wioślarskich itd. — umieszczania na owych rachunkach — znaczków F. O. M. Zarazem postanowiła Sekcja i na własnych pismach czy listach nalepiać wspomniane znaczki.

Wszak jest to dziś w Polsce obowiązkiem wzorowego obywatela, o czem chyba wszystkim wiadomo i o czem chyba przypominać nie trzeba, jak i o tem, że dobrze będzie, jeśli k a ż d y w naszem Państwie zakupi raz w miesiącu przynajmniej za 10 groszy jeden znaczek F. O. M.

Tylko **10 gr. miesięcznie od każdego obywatela na F. O. M.**, a prawa Polski na morzu utrwalone, w związku zaś z tem polityczny Jej byt i dobrobyt Jej obywateli.

Na to trzeba jednak ofiarnego entuzjazmu, lat wytrwania i woli czynu. Na to trzeba tego, by zdobyć i zapewnić wszystkim, niezależność gospodarczą i potęgę w przyszłości.

Jeżeli chcesz tanio i pożytecznie wykorzystać czas urlopu — jedź na obozy nadmorskie L. M. K.

OGŁOSZENIA